Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 203. CZWARTEK 7 Września 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła pod. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan atmosfery	Zjawiska napowietrzne i uwagi
6	6	27 6. 29	+11, 9	4 77	Zachodni	sredni	Pogod z chmurami	
	2	6. 4	18, 2	4 28	Zachodni	„	Pogoda	
	10	6. 39	14, 2	5 77	Zachodni	słaby	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) Zamieszczony w Nrze 201 *Gazety Krakowskiéj* arty-kuł obejmujący między innemi zarzut do mnie odnoszący się, jakobym należał do *reakcyi i jakiéś Kamarylli* odczytałem z zupełną spokojnością umysłu i należną w takich razach cierpliwością. A lubo na odparcie tego zarzutu dosyć byłoby odwołać się do licznych prac moich naukowych drukiem ogłoszonych; i żądać aby mi wykazano, gdzieby się objawił duch méj *nienarodowości* — jednakże pomimo odrazy, którą czuję do rozpraw podobnych, zniewolony jestem zwrócić przedewszystkiem uwagę światléj i bezstronnéj publiczności na źródło, z którego tak *niecny* zarzut uformowany został.

W dniu 15 Sierpnia r. b. wezwano mnie jako dotychczasowego Dziekana Wydziału prawnego i Członka Senatu Akademickiego abym wspólnie z drugimi Dziekanami dał zdanie nad podaniem P. *Józefa Majera Dziekana wydziału lekarskiego* — przedstawiającego:

1) *Jakoby ulepszenie zakładów naukowych wymagało koniecznie zawieszenia w Uniwersytecie tutejszym nauki religii.*

2) Aby professor nauki religijnéj wykładał *pedagogikę i metodykę w całéj rozciągłości.*

3) *Aby wszystkie posady przez professorów niemieckich zajmowane obsadzone były zastępcami którzyby przemawiali w języku ojczystym.*

4) Aby w szkołach niższych historya polska oddzielnie wykładaną była.

Dopełniając w tym względzie méj powinności, zwróciłem na kommunikowane mi podanie następujące uwagi, a mianowicie:

Ad 1. Nie mogłem milczeniem pominąć, iż wyrażenie się Professora publicznego i Dziekana Uniwersytetu jakoby *„ulepszenie zakładów naukowych wymagało koniecznie zawieszenia w Uniwersytecie nauki religii“*, należy do rzędu tak zwanych twierdzeń obrażających uszy pobożnych *(ad theses piarum aurium offensivas)*. Czyliż bowiem dopuścić można, aby w starodawnéj Akademii krakowskiéj przez cnotliwych Królów Polskich założonéj i bullami papiezkiemi utwierdzonéj, nauka religii zawieszaną była?!— Jakiżby to wydało odgłos nietylko w narodzie polskim, ale i w całém chrześciaństwie, iż dla młodzieńca udającego się do Uniwersytetu nauka religii ma zostawać w zawieszeniu — wszakże nie wątpię bynajmniéj, że światły i gorliwy o dobro i sławę Uniwersytetu Dziekan Wydziału lekarskiego nie miał i nie ma na celu wcale tego wniosku, jakiby z wyrażenia Jego myśli nieprzyjaciele naszego Uniwersytetu i narodowości wyprowadzić mogli — idzie Mu bowiem jak się zdaje o to jedynie, iż nauka religii jako już w szkołach niższych wykładana, staje się zbyteczną w Uniwersytecie — lecz i w tym względzie zdania tego podzielić nie mogę — jeżeli P. M... rozumié przez naukę religii *Katechizm* wykładany już po szkółkach parafialnych, a nawet naukę religii w szkołach gimnazyalnych, tedy zgadzam się na to, iż tak ograniczony wykład nauki religii staje się w Uniwersytecie zbytecznym — lecz Szanowny Dziekan spuszcza zupełnie z uwagi, że professor téj katedry w Uniwersytecie, ma sobie wskazany obszerniejszy zakres, wedle którego tę naukę wykładać powinien — jego obowiązkiem jest rozwijać zasady religii wedle systematu sławnych téj umiejętności Pisarzów, jakiemi są: *Frint, Fressinus, Schwartz*; jego celem jest i być powinno zabezpieczać młodzież akademicką wstępującą na pole filozoficznego szermierstwa, od wszelkich błędów religijnych, a zarazem usposabiać jednych do Wydziału Teologicznego, drugich do słuchania prawa kościelnego w Wydziale prawnym.

Te to były powody, dla których jeszcze w roku 1821 będąc członkiem Rady Wielkiéj Uniwersytetu za potrzebą zaprowadzenia téj katedry w Uniwersytecie tutejszym po dwakroć przemawiałem, i do tego głosu drukiem ogłoszonego odwołuję się, z tém dołożeniem, aby professor téj nauki złożył program do dzieł sławnych jéj pisarzów zastósowany, a władza Akademicka należytego jéj wykładu dopilnowała,

Ad 2. Zgadzam się zupełnie ze zdaniem Szanownego Dziekana, aby professor nauki religijnéj wykładał także *pedagogikę* i *metodykę w całéj rozciągłości* — Bogdajby ją wykładał w tym sposobie, jak ś. p. *Kazimierz Wohlfeil Dyrektor Szkół galicyjskich*, a późniéj ś. p. *Wacław Voigt professor filozofii w Uniwersytecie tutejszym od roku* 1804 *do* 1809, na którego lekcye nietylko uczniowie Uniwersytetu wszystkich prawie wydziałów, ale nawet Biskup Gawroński, Opat Tyniecki, wyżsi i niżsi urzędnicy sądowi i administracyjni i Obywatele Miasta tutejszego uczęszczali — a słuchając go

z największą rozkoszą, często gęsto do wylewania łez nad zaniedbaniem należytego wychowania i wykształcenia rodu ludzkiego poruszanemi byli, czego nietylko wielu jeszcze na teraz żyjących, ale i ja także ocznym byłem świadkiem.

Ad 3. Żądanie, aby wszystkie posady przez *professorów niemieckich* zajmowane, obsadzone były zastępcami, którzyby przemawiali w języku ojczystym, odnosić się może jedynie do takich przedmiotów, które w tymże języku z korzyścią uczących się wykładane być mogą i wykładane być powinny — a têm samém nie da się zastósować do nauki *prawa rzymskiego* i *kościelnego*, które z uwagi na ich źródła i zasady tylko w języku łacińskim, oraz do *Ustawodawstwa politycznego austryackiego*, które z tego samego powodu w języku niemieckim wykładaćby należało. Usuwanie osób przez Ces. Kr. Kommissyą Nadworną do zastępczego sprawowania obowiązków professorów *pięciu* katedr powołanych, byłoby zawczesném *) — zwłaszcza, że niektórzy z nich jakim jest **Dr. *Helfert* Członek *czynny towarzystwa naukowego krakowskiego***, i **Dr. *Michel*** dawali swe przedmioty w języku łacińskim, a **Dr. *Hammer*** w języku polskim i łacińskim **). Wszakże krok ten dowodziłby tylko nienawiści ku ich narodowi, obrażałby pierwszą zasadę miłości Chrześciańskiéj, a têm samém instytutu naukowego byłby niegodnym — wyjąwszy przypadek jeżeliby osoby do sprawowania obowiązków professorów tych katedr powołane okazały się niezdatnemi lub nieprzyjaciołmi naszéj narodowości, tedy możnaby domagać się ich usunięcia na drodze legalnéj; ale usuwać ich dla tego tylko że się zrodzili na innéj części ziemi, którą składają prochy jednego człowieczeństwa, nie da się pogodzić z godłem jedności, zgody i braterstwa, na którym się opiera zasada ustawy konstytucyjnéj, a têm samém i zasady wszelkich instytucyi gruntowane być winny — wreszcie,

Ad 4. Lubo wprost uwierzyć niemogę, aby Władza naukowa a têm mniéj zacni Nauczyciele szkół tutejszych naukę *historyi polskiéj* z rzędu nauk szkolnych wykluczyli, zwłaszcza gdy niepodobieństwem jest, aby dzieje narodu naszego z dziejów świata wykreślone być mogły, przecież jeżeliby tak było, tedy zgadzam się zupełnie ze zdaniem szanownego dziekana, aby w tym względzie zaniesiono prośbę do wyższéj władzy, nietylko o to, aby w szkołach niższych, historya polska *oddzielnie* wykładaną była, ale zarazem i o to, aby w wykonaniu zasady konstytucyjnéj w uniwersytecie tutejszym oddzielna katedra *historyi polskiéj* z obowiązkiem wykładania tejże w porządku statystycznym, a zarazem *historya prawodastwa polskiego* zaprowadzoną, czyli raczéj przywróconą była. — Winienem tu bowiem przypomnieć, że ten ważny przedmiot dawany już był w Uniwersytecie. przed reorganizacyą w r. 1833 przez P. *Antoniego Höeltzla* O. P. D. jako professora extra-ordynaryjnego téj katedry.

Takie jest rzeczywiste zdanie moje, które co do podania szanownego dziekana wydziału lekarskiego objawiłem, o czém autor artykułu z aktów Senatu Akademickiego przekonać się może.

Teraz zapytuję się nietylko autora artykułu w mowie będącego, ale oraz wszystkich światłych czytelników, czyli potrzeba jeszcze dalzéj odpowiedzi na usprawiedliwienie zdania mojego — czyli potrzeba abym koniecznie narzucał przekonanie moje o przedmiotach wyżéj wymienionych światłéj publiczności, która nawet w rzeczach mniejszéj wagi nie lubi być kierowaną w zdaniu swojém. Jeżeli zaś zgrzyszyłem w têm, że *zasadę narodowości, zasadzie głównéj całe Człowieczeństwo obowięzującéj i Religii Chrześciańskiéj* pod porządkowałem, tedy wyraźnie oświadczam, że téj zasady, którą w całym biegu życia zachowałem nie odstąpię — a jeżeliby ta zasada przez dzisiejszą potęgę czasu zmienić się mogła, tedy nic pozostawałoby mi nic więcéj, jak powtórzyć prośbę moją, aby podanie o przyznanie mi pensyi emerytalnéj za wysłużone lat 39 w zawodzie professorskim, jeszcze w miesiącu Wrześniu 1847 uczynione, jak najrychléj otrzymało skutek — a têm samém życzeniu autora abym po długich latach prac moich cofnął się i spoczął, stanie się zadosyć — winienem tu bowiem nadmienić, że przy obowiązkach professora czynnego i dziekana jedynie przez przywiązanie do pierwszéj zasady tego powołania: *„Professoris est in Cathedra mori,"* i przez wzgląd na reformę w wydziale prawnym właśnie w chwili podania się mojego do emerytury pozostałem; spełniając życzenia szanownych kollegów *Wawrzyńca Soświńskiego* i *Ferdynanda Kojsiewicza*, oraz *sześciu* kandydatów o stopnie Dr Prawa ubiegających się, i w tymże roku przezemnie graduowanych. — Winienem oraz zwrócić uwagę, że adwokaturą nie trudniłem się wcale i nietrudnię na zasadzie *wyjątku* od przepisu z r. 1833, ale na zasadzie nominacyi którą jeszcze w r. 1814 za Księstwa Warszawskiego na urząd patrona otrzymałem i o którą postarałem się jedynie dla tego, że w ciągu kilkoletniego sprawowania obowiązków professora publicznego prawa natury, przekonałem się iż do gruntownego i pożytecznego nauczania tego przedmiotu, praktyka sądowa jest nieodzownie potrzebną; a to z powodu, iż Professor zanurzony w saméj tylko teoryi, oderwany zupełnie od związków społecznych, tylko z wielką trudnością naukę prawa natury do dobra publicznego zastósować może. — Jakoż sprawowanie urzędu obrońcy sądowego nietylko powołaniu memu professorskiemu żadnego nie przyniosło uszczerbku, ale owszem przyczyniło się wiele do wydania licznych dzieł w przedmiotach prawnych, znanych dobrze nietylko tutejszéj, ale i zagranicznéj publiczności — i dla tego to pozostawiono mnie w r. 1833 równie jak innych kollegów ***Adama Krzyżanowskiego Józefa Jankowskiego*** przy sprawowaniu obowiązku tego u-

---

*) Mówię *zawczesném* — zachodzi bowiem pytanie, czyli ciż zastępcy z których dwóch *Jonak* i *Helfert* zasiadają na Sejmie wiedenskim a trzeci Dr. *Makowiczka* na Zgromadzeniu Frankfurtskiém, powrócą do tychże obowiązków, zwłaszcza po objawieniu przeciw nim tak widocznéj niechęci — kiedy bowiem w r. 1809 w epoce zajęcia kraju *Galicya zachodnią* zwanego przez zwycięzkie wojska polskie, *Referendarz cywilno-wojskowy Horodyski* z polecenia *Xięcia Józefa Poniatowskiego naczelnego wodza wojsk Galicyjsko-francuzkich* zapraszał wszystkich niemal owczesnych professorów: *Kodescha*, *Zemantschecka*, *Voigta*, *Vuchicha* i innych, aby pozostali w uniwersytecie tutejszym, zapewniając im nawet wyższe pensye i przyjęcie zasług już położonych — żaden jednak z nich nie pozostał, aczkolwiek Austrya straciwszy znaczną część krajów przez traktat pokoju wiedenski, nietylko tak znacznych korzyści udzielić im nie mogła, ale nawet przez długi czas w spoczynku zachowała.

**) Dodać do tego należy, że *Helfert*, *Michel* i *Makowiczka* są rodowici Czesi, a jeden z nich to jest *Hammer*, Galicyanin.

rzędu, *nie w sposobie wyjątkowym*, ale na pierwszéj zasadzie sprawiedliwości, wedle któréj *Ustawa obowiązuje tylko na przyszłość*, i praw dobrą wiarą nabytych, naruszać nie może.

Kończąc tę odpowiedź, nie pozostaje mi nic więcéj, jak wynurzyć Autorowi *post scriptum* w Nro. 196 Gazety Krakowskiéj znajdującego się moje podziękowanie, z tém dołożeniem, iż nigdy o należenie do takowych kommissoryów nie ubiegałem się, do składu tychże nie należałem, a w epoce dzisiejszéj obok uczynionego mi zarzutu należenia do *jakiejś kamarylli* pomimo najszczerszych chęci moich poświęcenia wszelkich sił dla dobra Uniwersytetu, podjąćbym się nie mógł — zwłaszcza z ubliżeniem światłu i zasłudze Szanownych kollegów w tém post skriptum pominionych. — Dla tego wrazie nieuznania mnie za oczyszczonego od tego zarzutu, postanowiłem usunąć się od wszelkich posług a nawet lubo z wielką dla serca mego boleścią i od pełnienia obowiązków professora czynnego w Uniwersytecie a w godzinach tym obowiązkom poświęconych zajmować się ukończeniem niektórych dzieł, a jeżeli Bóg dłuższego życia pozwoli, przysłużyć się narodowi mojemu nowemi tworami sił umysłowych i blisko *czterdziestoletniego* mego doświadczenia w zawodzie naukowym i sądowym — a zarazem takowe ofiary złożyć na ołtarzu dobra publicznego, abym w końcu powołania professorskiego i walki w różnych życia mego przygodach, z orzeźwiającą mnie pociechą wyrzec mógł te słowa ostatnie: *Vixi, et quem cursum fortuna dedit, peregi* —

Felix Słotwiński.

Ponieważ w świeżym Numerze 35 Gazety Powszechnéj Mód, w Lipsku wydawanéj, zamieszczony jest zaradczy środek przeciwko cholerze, przeto takowy z powodu zbliżania się téj zarazy do wiadomości podajemy:

„Ważne odkrycie, że przyczyna cholery w powietrzu egzystuje i w prawdzie w zepsutym stosunku elektryczności i magnetyzmu, doprowadziło do wynalezienia ochronnego środka który na owém odkryciu spoczywa. I tak Nadworny Mechanik J. Amuel w Berlinie robił galwaniczno-elektryczne łańcuszki, z których wiele do Petersburga przesłał, wedle zaś odebranego teraz ztamtąd uwiadomienia żadna z tych osób, co takowy łańcuszek nosiła, zarazą tą dotkniętą niezostała. — Podobny łańcuszek kosztuje 20 srեb. groszy.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń 5 Września Ministerstwo chwieje się w posadach — być może, że całkiem nie upadnie jeszcze, chyba tylko w niém zajdą niejakie zmiany. Dziś posiedzenie nie ma miejsca, ministeryum bowiem musi się na jutro przygotować do odpowiedzi na burzliwe zawezwania, jakie nań czekają. — D. 3 t. m. odprawiono żałobny pochód na smętarz, do grobów robotników poległych w d. 23 Sierpnia. „Kto ten pochód widział, (powiada Freim.), kto tę smutną drużynę w milczeniu postępującą przeniknął, w tym silnie serce uderzy, trwożliwe przeczucia dni ostatnich znikną z jego duszy, bo przekonał się, że żyje jeszcze demokracya w Wiedniu, a chociaż uciśniona, jednak nie zagładzona, i byle chwila wzbudzi ją wzmocnioną i potężną do nowego życia“. Na otwartém polu odezwało się kilku mowców — a na grobach złożył cały pochód (przeszło 10,000 osób) przysięgę, *że do ostatniéj kropli krwi przeciw nastającéj reakcyi walczyć będą.* — Minister skarbu nakazał urzędowi tutejszéj komory celnéj zatrzymać 2,000 sztuk broni w 84 skrzyniach, która ma tędy przechodzić z Lipska do Kroacyi dla Serbów. Na tejże saméj drodze zatrzymano już 200 centnarów kartaczów. W tych dniach przybędzie z Anglii 10,000 broni, która bez przeszkody do Pesztu odesłaną zostanie.

CZECHY.

Praga 2 Września. Po wyborze oficerów przy tutejszéj gwardyi narodowéj, który najwięcéj na Czechów wypadł, roztrzygały kompanie to pytanie: jaka komenda ma być zaprowadzona, czeska czy niemiecka? Czeska strona przemogła.

Deputacya od *Swornosti* powróciła z niczém — zatém *Swornost* jest rozwiązana. — Damy czeskie rozpoczęły zbiérać składki na wsparcie Serbów i Kroatów w walce przeciwko Węgrom.

PRUSY.

Berlin 5 Września. Wczorajsze posiedzenie izby należy do najburzliwszych i wielkiego znaczenia. Idzie tu w téj chwili o to, *aby ustąpiła cała lewa.* Zmiana ministerstwa pewnie w krótce nastąpi, bo jeźli niezechce wypełnić postanowień Zgromadzenia narodowego musi dobrowolnie ustąpić. Uciśnione stosunki handlowe i rękodzielnicze potrzebują rychłéj reorganizacyi, a rząd oprócz zaprowadzenia kilku banków pożyczki nic dotad nie zdziałał. Domy pożyczki są niebezpieczne dla Państwa bo go jako wierzyciela kszywdzą, pojedyńczego kupca rujnuje najprędzéj, handel zaś i fabrykacye całkowicie lecz powoli i z gruntu niszczą. —

Wrocław 5 Września. Czytamy w *Oder-Zeitung* następujące słowa: „Grano w Konstytucyą tak jakto dzieci w żołnierzy się bawią, a jeszcze na posiedzeniu 31 Sierpnia rozwinęło ministerstwo swoje konstytucyine teorye tak pięknie jak sobie nawet ani życzyć nie można było. Bo tak powiadą minister prezydujący: „Konstytucyjne rządy *nie mogą istnieć* jeżeli nie zgadzają się z ogromną *większością* ludu. Ta *większość* może tylko być wyrażoną przez zastępców całego Kraju.“ — *Hansemann* zaś mówi: *„Konstytucyjne ministerstwo jest rządem kraju,* opartym o *większość* kraju; a Milde oświadcza: „Zaufanie jakiego teraz ministrowie żądają, jest insze niż dawniéj gdyż rząd wywołany i oparty o *większość* kraju może sobie rościć prawo do pewnego zaufania.“ — Po czem rozstrząsa autor nadużycia ministerstwa, nikczemność jego zasad i kończy słowami: *„ludu! baczność! — godzina wielkich wypadków się zbliża.*

NIEMCY.

Frankfurt 1 Września. Na dzisiejszém posiedzeniu sejmowem roztrząsano wniosek komitetu, który tak brzmi: „Zgromadzenie narodowe niech postanowi, że miejsca na galeryi zostaną w prawdzie dla publiczności otwarte, lecz bióro wprowadzi nowe urządzenia w ten sposób, iż liczba słuchaczy ogra-

niczoną a utrzymanie porządku zapewnionêm zostanie. !! Przeciw temu powstał *Dietsch*, wnosząc aby posiedzenia odbywały się publicznie jak dotąd, bez wszelkiego ograniczenia przystępu słuchaczom, dla których wyznaczono miejsca w kościele Sgo. Pawła Na końcu wyrzekł: *nie zamykajcie waszych posiedzeń ludowi, bo się łatwo stać może, że lud wam je zamknie!* Prezydnjący a potem Lichnowski bronił wniosku komitetu lecz sykanie i gwizdanie z Galeryi przerwało mu mowę. Prezydujący zagroził po dwakroć oddaleniem galeryi nastąpiła spokojność i wniosek Lichnowskiego przyjęto; t. j. ze Zgromadzenie narodowe zatwierdzi środki, jakich bióro użyje i zostawi mu prawo rozrządzenia miejscami próżnemi na galeryi.

FRANCYA.

Paryż 2 Września. Komitet spraw zagranicznych dostał bardzo ważne zawiadomienie od p. Bastide. Najnowsza depesza p. Delacour posła francuzkiego w Wiédniu, donosi o odrzuceniu pośrednictwa Rzpltéj przez gabinet wiedeński, dołączając że „obrona cała Austryi jest czystym matactwem." — W długim rozbiorze dowodził minister, że to odrzucenie nie pochodzi bynajmniéj od złéj woli, lecz od słabości austryackiego rządu, którego całą potęgą i nadzieją jest jeszcze tylko armia. Lecz ta armia nie przystanie nigdy na to, aby z dopiero co zdobytych krajów włoskich ustępować miała. Tak więc o *przyjacielskiém i spokojném rozwiązaniu tego zadania ani myśleć można*, i rząd posłał swoje *ultimatum* do Wiédnia do którego przyjęcia lub porzucenia tylko 24 godzin terminu wyznaczył. Zasadę pośrednictwa przyjęto: *aby Lombardya została niepodległą, Wenecya zaś i jej obwód przy Austryi pozostać.* P. Delacour został wezwany przez rząd do oświadczenia Austryi: że jeżeli Francya będzie zmuszona rozpocząć walkę, w tedy nie prędzéj przystąpi do pokoju, aż Wenecya zupełnie wolną zostanie. Jednakże z wszelkich przygotowań rządu franc. wypada, że jeżeli jeszcze w téj chwili nie wyruszyły jego armie na plac boju, działa przecież podług przysłowia: *si vis pacem para bellum* z całą energią.

Uzbrojenie Francyi do wojny już ukończone — 5ta dywizya armii alpejskiéj gotowa, — rząd zaś w Marsylii otrzymał 6,000 wojska do Wenecyi. Jen. Cavaignac żegnając się z głównym dowódzcą armii weneckiéj, oświadczył: „dotąd jeszcze chcę załatwić sprawę włoską na drodze pokoju, lecz jeżeli Austrya nie uzna tego, w tedy powstanie wojna, którą nie ja wypowiem, lecz zgromadzenie narodowe. Jednak oświadcz pan swoim ziomkom, żeby nie ustawali w swych patryotycznych działaniach, *bo ich Francya nigdy nie opuści.*"

Dr. Eisenmann na zgromadzeniu narod. d. 30 Sierp. powiedział: *mam dowody w ręku, z najpewniejszych źródeł, które także ministerstwo niemieckie za prawdziwe uzna, że się okropna reakcya sposobi.* Dawniéj nie widziałem téj reakcyi, i dla tego wyśmiała mię lewa, lecz dziś widzę ją dokładnie. 24,000 Czechów ma wyruszyć do Włoch, aby tam zastąpić Kroatów, którzy do armi Jellaczyca pospieszać mają. Zaś 12,000 Węgrów ma pozostać we Włoszech. Radecki, Jellaczyc, Windiszgrec porozumiewają się ciągle jak najdokładniéj; Hammerstein jest duszą intrygi. Jeżli Węgry upapną, upadną i Niemcy — Wniosek Eisenmana znajduje poparcie ze wszystkich stron.

Wiadomości najnowsze.

Lud niemiecki oburzony haniebném zawarciem pokoju z Danią — w Berlinie lud sposobi się do powstania — od Wenecyi nie odstępuje *Albini* z flotą sardyńską także i jen *Marmora* trzyma się z wojskiem piemonckiém w tém mieście, mimo że Austryacy i Karol Albert wzywają ich natarczywie do ustąpienia — Austrya sposobi się do wojny przeciwko Francyi we Włoszech — zachęcona przez Rossyą nabrała chęci rozpocząć bój — armia austryacka otrzymała znaczne posiłki i jeszcze czeka na inne — W Modenie założyli Austryacy obóz 25,000; ministerstwo wojny przeznaczyło 30 batalionów do Włoch, 15 już w drodze. — Francya z swéj strony poséła wojsko do Wenecyi, Anglia wysłała także 5,000 w tym samym celu — cała flota z Tulonu odpłynęła z wojskiem do Wenecyi, by ją bronić przeciw niebezpieczeństwu, jakie jéj ze strony wysileń austryackich zagraża.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od d. 6 do dnia 7 Wrześ.

Krzeczunowicz Piotr, Czerwiński Jan ob. Skarzyński Mieczysław Ob., Rebaj Engelberd, z Galicyi; — Wielopolski Alexander z żoną Pauliną, z Polski; — Zielczyński Piotr, Męciński Wincenty z Prus.

Doniesienia Urzędowe.

Nr 4480.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek żądania P. Apolonii z Bulikowskich Bąkowskiéj i Teofili z Bulikowskich Bulikowskiéj o przyznanie im spadku po rodzicach ich ś. p. Stanisławie i Joannie Bulikowskich małżonkach pozostałego z summy złp. 3,000 i 5,000 na realności Nr. 448, 449, 450, 451, 460 w Gm. IV. z summy złp. 1,000 na domie pod L. 499 w Gm. IV. tudzież złp. 6,778 gr. 3 i złp. 2,500 na domie Nr 545 w Gm. V. M. Krakowa sytuowanych, hipotecznie ubezpieczonych składającego się. — C. K. Trybunał po wysłuchaniu C. K. Prokuratora w myśl art. 12 ust hyp. z r. 1844 wzywa mogących mieć prawa do namienionego spadku, aby się z takowemi w terminie 3 miesięcy zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającym się sukcessorom przyznanym będzie.

Kraków d. 3 Sierpnia 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**